

W dniu 4 października br. odbyło się kolejne spotkanie Zespołu do spraw statusu zawodowego nauczycieli. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Finansów, szkół niepublicznych, korporacji samorządowych - a więc w istocie organów prowadzących, związków zawodowych działających w oświacie. Podstawą do dyskusji były prezentacje aktualnych regulacji dotyczących czasu pracy nauczycieli na tle europejskich regulacji w tym zakresie oraz prezentacja dotycząca warunków pracy nauczyciela.

W swoich wystąpieniach podczas dyskusji związkowcy, szczególnie z ZNP i Forum Związków Zawodowych, krytykowali stronę rządową za brak pieniędzy na edukację i wiążące się z tym jej niedofinansowanie. Jednocześnie stanęli na stanowisku, że nauczyciel większość swojego czasu pracy powinien spędzać w szkole, gdzie powinien mieć stworzone odpowiednie warunki pracy, nie tylko pokój nauczycielski, ale oddzielne pomieszczenia wyposażone w nowoczesny sprzęt dydaktyczny. Związkowcy zakwestionowali też przyjętą metodę badań zarówno czasu pracy nauczycieli w Europie, jak i przede wszystkim zaproponowaną przez MEN metodę zbadania poglądów środowiska oświatowego, dotyczących zarówno czasu, jak i warunków pracy nauczycieli. Atakowali również organy prowadzące, a głównie samorządy terytorialne, twierdząc, że nie poświęcają one wystarczająco uwagi, a przede wszystkim środków finansowych na edukację.

Polemizując z tymi tezami przedstawiciele korporacji samorządowych, w tym Związku Powiatów Polskich, przedstawili liczne argumenty świadczące o zgoła odwrotnej sytuacji, tzn. znaczącym dofinansowaniu zadań edukacyjnych z budżetów samorządowych, remontów i doposażania szkół. Znalazło to także poparcie w wypowiedziach przedstawicieli ministerstwa, którzy potwierdzili znaczący udział środków samorządowych w całości systemu finansowania oświaty.

Kwestionowanie przez stronę związkową metod pracy i wysuwanie coraz to nowych wniosków w tym zakresie może wskazywać na niechęć do szybkiego zakończenia procesu modernizacji zasad czasu pracy i warunków pracy nauczycieli. Może również być przejawem troski o zachowanie dotychczasowych przywilejów i pozycji związkowej, kosztem nowoczesnych przemian w edukacji.

Czy tak jest rzeczywiście, pokażą najbliższe tygodnie, ponieważ zakończenie prac zespołu zaplanowano jeszcze w tym roku.

*Informacja własna*